

# Wojna Restrepo

★★★★★

**Film i książka na temat bieżący. Bez ubarwień. Prawdziwe do bólu. Pokazujące wojnę afgańską taką, jaka ona jest - bezsensowną i chaotyczną. Siedząc w fotelu „po drugiej stronie” widzimy, że... nic nie widzimy. Wokół padają strzały - one są prawdziwe - czasem padają ludzie. Krew, śmierć, reakcje otoczenia - to wszystko jest prawdziwe i zarazem tak naturalne, że aż przerażające. Patrzysz i oglądając to targają tobą emocje...**

PIOTR DOBRONIAK

» Trudno czasem określić właściwie jakie. Nie dlatego, że masz problem z samooceną swoich zachowań, ale dlatego, że jest tych emocji taka ilość, że nie wiesz, które są na tyle ważne, żeby wymienić je jako pierwsze. W końcu dochodzisz do wniosku, że lepiej nie mówić nic.

„Wojna Restrepo” to dokumentalna opowieść o walkach w dolinie Korengal – Dolinie Śmierci – gdzie zginęło najwięcej amerykańskich żołnierzy na kilometr kwadratowy tej wojny. Imieniem jednego z nich zostaje nazwana nowa „baza” wypadowa żołnierzy amerykańskich. Juan Restrepo, to lubiany przez wszystkich żołnierz – sanitariusz, który został ciężko ranny podczas jednego z ostrzałów doliny i zmarł w drodze do szpitala.

Po jego śmierci, żołnierze dostają nowe zadanie: przedostać się kilkaset metrów w stronę doliny i zbudować nowy przyczółek. Nazywają go nazwiskiem swojego przyjaciela.

Przygniatające jest to, że w pewnym momencie widzimy, że żołnierze strzelają, ale sami nie wiedzą do czego. Strzelają w stronę, z której padły strzały. Grzeją się lufy karabinów, ale efektów nie widać. Czar potęgi amerykańskiej armii nagle niknie. Żołnierze budując nową bazę, co rusz odkładają łopaty i chwytają za karabiny, by odeprzeć ataki partyzantki.

Jednocześnie podczas walk zaczepnych na „pierwszej linii frontu”, inni żołnierze próbują dogadać się z lokalną społecznością. Nie wychodzi to zbyt dobrze. Żołnierze sami nie wiedzą kogo uważać za wroga, a kogo za sojusznika. Kończy się tym, że podejrzany jest każdy, kto

biegnie lub usiłuje się ukryć na widok Amerykanów. Widać, że obie strony paraliżuje strach, bo pomiędzy Talibami a wojskami koalicji są zwykli ludzie. Pewnie wśród tych zwykłych są też i partyzanci, nikt tego nie jest w stanie odgadnąć, także podejrzani są wszyscy.

Chaos. Strach. Krew. Walka o przetrwanie.

Film będzie miał swoją premierę na DVD 18 lutego. Wraz z filmem dostępna będzie książka pod tym samym tytułem oraz inny, również wstrząsający dokument: „Talibowie – prawdziwe oblicze” w reżyserii Paula Refsdala.

Refsdali udało się dotrzeć do Dawrana Safiego – jednego z przywódców partyzantki afgańskiej, za którego Amerykanie płacili 400 tys. dolarów. Film jest idealnym uzupełnieniem „Wojny Restrepo”. Pokazuje walki od strony partyzantów. Refsdal nagrał Talibów podczas ich codziennego życia, narad przed walką, podczas samej walki. Atrybutem przywódców są krótkofalówki, przez które słychać czasem odgłosy strzałów

i umierających wojowników świętej wojny z imieniem Allaha na ustach.

Zupełnie inny obraz od tego pokazowanego w oficjalnych mediach. Polecamy szczególnie.

Książka i film ukazały się w serii „360stopni” wydawnictwa Mayfly. Zwiastun filmu można obejrzeć pod adresem [www.youtube.com/360stopniORG](http://www.youtube.com/360stopniORG)

„Wojna Restrepo” została w tym roku nominowana do Oscara. ◀◀

